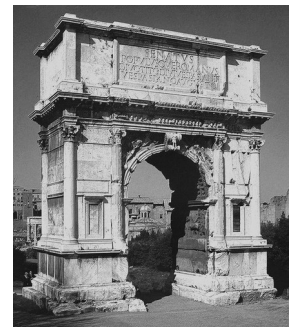


MIŁOSIĘRDZIE A GROMADZENIE

A u wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza i nikt z nich nie nazywał swoim tego co posiadał, ale wszystko mieli wspólne i nie było między nimi nikogo, kto by cierpiał niedostatek, bowiem ci którzy posiadali ziemię albo domy, sprzedając je, przynosili pieniądze ze sprzedaży i kładli u stóp apostołów; i wydzielano każdemu, ile komu było potrzeba (Dz 4:32-35).

W Kazaniu na Górze Jezus ostrzegł swoich uczniów, aby nie gromadzili dóbr materialnych, bo wiedział, że niebawem w Izraelu wybuchnie powstanie i żydzi zostaną złupieni przez Rzymian. 33 lata później (w 66 roku) wybuchło tam powstanie i do Palestyny wkroczył XII Legion Rzymski pod wodzą przyszłego cesarza Rzymu, Tytusa Flawiusza, który w 70 roku otoczył Jerozolimę, opanowaną wówczas przez trzy wrogie wobec siebie grupy powstańców. Aby nakłonić ich do kapitulacji, Tytus wysłał do nich byłego żydowskiego dowódcę wojsk Galilei, Józefa Flawiusza, który trzy lata wcześniej dowodził obroną Jotapaty, gdzie trafił do niewoli i przyjął obywatelstwo Rzymu. Jednak powstańcy nie chcieli z nim rozmawiać, skutkiem czego Jerozolima była przez prawie rok oblegana, a po zdobyciu została zburzona i złupiona. Większość mieszkańców Jerozolimy straciła wtedy życie w bratobójczych walkach lub z rąk Rzymian. W 73 roku Rzymianie zdobyli także twierdzę Masada, której dowódca (Eleazar ben Jair) nakłonił swoich żołnierzy, aby pozabijali swoje żony i dzieci, a następnie sobie odebrali życie. Następnego dnia Rzymianie znaleźli tam prawie tysiąc zwłok i dwie żywe kobiety z pięciorgiem dzieci, które ukryły się w podziemnych akweduktach. Józef Flawiusz podaje i swoich kronikach, że w ciągu 6 lat wojny zginęło tam 1,1 mln żydów, 17 tysięcy zmarło z głodu, a ok. 100 tysięcy trafiło do niewoli. Aby uczcić to wydarzenie w Rzymie postawiono tryumfalny Łuk Tytusa, a żydzi do dzisiaj opłakują zburzoną świątynię podczas święta Tisza be-Aw.



Nie gromadź skarbów na ziemi, gdzie niszczy je mól i rdza, i gdzie chcą je ukarać złodzieje; ale gromadź skarby w niebie, gdzie nie ma złodziei i nie niszczy mól ani rdza.

Albowiem gdzie jest skarb twój tam będzie i serce twoje (Mt 6:19-21)

Domem ucznia Jezusa nie jest ziemia, tylko Królestwo Niebios, dlatego uczniowie Jezusa są nazwani w Biblii pielgrzymami lub przechodniami. W Kazaniu na górze (Mt 6:19-21), Jezus ostrzegł, swoich uczniów, że ich życie nie jest zależne od ilości zgromadzonych dóbr, tylko od tego, czy uwierzą w Jego słowa i zrezygnują z pogoni za doczesnymi dobrami - bo zmysłowy człowiek gromadzący ziemskie dobra jest z nimi związany i kieruje się racjonalnym myśleniem, więc nie będzie wierzył w to, co mówi Bóg, gdyż z jego punktu widzenia będzie to irracjonalne (1Kor 2:14-15). Dlatego wiele osób posiadających znaczne majątki nie potraktowało tych słów poważnie.

W pierwszym wieku, zbór w Jerozolimie zaczął być prześladowany przez żydów, więc biedacy, którzy uwierzyli słowom Jezusa mogli swobodnie opuścić Jerozolimę i udać się do bezpiecznych miast, które wskazał im Pan w Galacji, Kapadocji, Cylicji i Pamfilii. Tam wiedli w miarę spokojne życie, z dala od prześladowających ich żydów. Pozostali żydzi, którzy uwierzyli w Jezusa, mieli 30 lat na podjęcie tej decyzji, bo za 30 lat Palestynę naszli Rzymianie i żydzi zaczęli tracić wolność, majątki oraz życie. Jestem pewien, że podczas tej wojny rozpaczliwie wołali do Boga, lecz z tego co mówi Ewangelia Łukasza 14:44, godni Chrystusa są tylko ci, którzy wierzą Jego słowom i zostawią dla niego wszystko.

Będą mnie wzywać, lecz ich nie wysłucham, będą mnie szukać, lecz mnie nie znajdą, bo nie mieli bojaźni Pana i nie byli zainteresowani poznaniem JHWH, dlatego nie chcieli słuchać moich rad i ignorowali każde moje ostrzeżenie. Dlatego teraz muszą spożywać owoc swojego postępowania i sycić się własnymi radami, bo gdyż prostaków zabija odstępstwo, a głupców gubi niefrasobliwość (ignorowanie ostrzeżeń). Lecz kto mnie słucha, ten będzie mieszkał bezpiecznie i nie będzie drżał przed nadchodzącym nieszczęściem (Prz 1:28-33).

Ziemia i wszystko, co ją napędza należy do Jezusa (Ps 24:1). Dlatego w Ewangelii Łukasza 12:42-46 Jezus ostrzegł wszystkich swoich uczniów, że to, co posiadamy nie należy do nas, tylko do Boga, który nam to powierzył na czas naszego pielgrzymowania. Bóg chce w ten sposób sprawdzić, czy będziesz dobrym szafarzem, dysponującym Bożym mieniem zgodnie z Jego wolą, czy przywłaszczysz to, aby urzeczywistnić własne marzenia - czyli swoje cielesne pożądliwości. Słowo Boże uczy, że odrodzony człowiek ma wieść ciche i skromne życie, pozbawione pożądliwości oczu, pożądliwości ciała i pychy życia (dumy z własnych dokonań), bo pobożność jest wielkim zyskiem tylko wtedy, gdy jest połączona z poprzestawaniem na małym (1Tm 6:6). Dlatego wszystko, co Bóg ci teraz daje, masz pożytkować zgodnie z Jego wolą, aby przynosiło zamierzone przez Boga owoce.

Bo pobożność jest wielkim zyskiem tylko wtedy, gdy jest połączona z poprzestawaniem na małym. Niczego na świat nie przyniosłeś i niczego stąd nie wyniesiesz. Więc jeśli masz wyżywienie i odzież, to na tym poprzestawaj, bo ci którzy chcą być bogaci, wpadają w sidła pokus, oraz liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które doprowadzają ich do duchowej ruiny i wiodą na zatracenie, albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy, której już wielu uległo, zbaczając z drogi wiary i wikłając się w liczne cierpienia (1Tm 6:6-10).

Słowo Boże wielokrotnie przestrzega przed chciwością i próbami materialnego zabezpieczania się na przyszłość, mówiąc, że takie postępowanie jest cechą pogan, gdyż wynika z niewiary Boże obietnice. Dlatego w Kazaniu na górze Jezus powiedział bardzo wyraźnie:

Nie troszcz się i nie mów: Co będę jadł, co będę pił, i czym się będę przyodziewał? Bo tego wszystkiego poganie szukają. Twój niebiański Ojciec wie, że tego wszystkiego potrzebujesz. Najpierw szukaj Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wtedy wszystko inne będzie ci dodane. Skup się na dniu dzisiejszym i nie troszcz się o dzień jutrzejszy, bo jutro będą inne zmartwienia (Mt 6:31-34).

BĄDŹ CZUJNY I WYSTRZEGAJ SIĘ WSZELKIEJ CHCIVOŚCI

Pewnemu zamożnemu człowiekowi obrodziły kiedyś pola i rozważał w sobie: „Cóż mam począć. Nie mam już gdzie składować plonów”. Więc postanowił, że zburzy swoje spichlerze i zbuduje większe, aby tam zgromadzić swoje zboże i pozostałe dobra - mówiąc sobie: „Mam wiele dóbr i jestem zabezpieczony na wiele lat, więc teraz sobie odpocznę. Będę jadł i pił, i używał życia! Lecz Bóg rzekł do niego: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy i to, co zgromadziłeś weźmie ktoś inny”. Tak będzie z każdym, kto gromadzi dobra materialne, a nie jest bogaty w Chrystusie (Łk 12:15-21).

W tym fragmencie Jezus bardzo jasno wypowiada się na temat gromadzenia, nazywając głupcami wszystkich wierzących, którzy gromadzą dobra materialne, zamiast używać ich zgodnie z Bożą wolą. Duch Święty wlewa do serca odrodzonej osoby Bożą miłość agape, aby kochał ludzi, a dóbr materialnych używał. Ale przez ułudę bogactwa wielu wierzących zgubiło z oczu tę prawdę i nadal myślał jak poganie, kochając mamonę, a innych ludzi wykorzystując do własnych celów, dlatego nie wydają owoców opamiętania (Mk 4:18-19) Jezus mówi, że ich życie nagle się zawali i tak będzie z każdym, kto nie uśmierca swojego egoizmu i gromadzi dobra materialne, zamiast dobrych uczynków wynikających z prowadzenia Ducha Świętego. Gromadzenie jest symptomem chciwości, która jest bałwochwalstwem (Kol 3:5). Dlatego w Ewangelii Mateusza 19:24 Jezus mówi, że szybciej wielbłąd przejdzie przez ucho od igły, niż wejdzie do Królestwa Bożego człowiek, który kocha ziemskie bogactwa. Jezus nie mówi tutaj, że zamożny człowiek nie ma szans na wejście do Królestwa Bożego, bo każdy ma szansę tam wejść. Ale nie wejdzie tam człowiek, który kocha mamonę, bo w Królestwie Bożym nie można służyć dwóm panom (Bogu i mamonie) bo jednego będzie miłował a drugim wzgardzi. Ludzi kochających mamonę można poznać po tym, że odrzucają wiele prawd Biblijnych i wierzą w teologię sukcesu. Ale gdyby teologia sukcesu była prawdą, to apostołowie byłiby najbogatszymi ludźmi na ziemi, nigdy by nie chorowali i nie byliby prześladowani.

JEDNEGO BĘDZIE MIŁOWAŁ, A DRUGIM WZGARDZI

Czego Bóg oczekuje od odrodzonych osób, ogólnikowo mamy napisane w Księdze Micheasza 6:8, w 1 Księdze Samuela 15:22-23, w Liście do Rzymian 13:10 i Liście Jakuba 1:27.

Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko tego, abyś wypełniał Boże prawo, okazywał bezinteresowną miłość swoim braciom i w pokorze obcował ze swoim Bogiem (Mi 6:8). Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszc barani. Gdyż nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem, jak czary, a krnąbrność, jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom (1Sm 15:22-23). Wypełnieniem Bożego prawa jest bezinteresowna miłość agape, która nie wyrządza bliźnim zła (Rz 13:10). Czystą i nieskalaną pobożnością przed Bogiem i Ojcem jest to: aby nieść pomoc sierotom i wdowom w ich niedoli i zachowywać siebie nie splamionym przez świat (Jk 1:27).

W ogółach Bóg wymaga od człowieka posłuszeństwa Pismu, okazywania innym bezinteresownej miłości, oraz zachowania duchowej czystości. Dokładnie o tych trzech rzeczach mówi Jezus w tych fragmentach. Dlatego tylko z tych rzeczy będzie rozliczany każdy odrodzony człowiek w dniu oddawania zapłaty, zgodnie ze słowami Jezusa, którymi zakończył Kazanie na górze:

Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, czyż w twoim imieniu nie prorokowaliśmy, nie wypędzaliśmy demonów i nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie ode mnie precz wszyscy, którzy czynicie nieprawość. Więc każdy, kto słucha moich słów i wykonuje je, będzie przyrównany do mądrego człowieka, który budował swój dom na mocnym fundamencie. A każdy, kto ich słucha, lecz nie wykonuje, ten będzie przyrównany do głupca budującego dom na piasku (Mt 7:21-26).

Starajcie się wejść do Królestwa Niebios przez wąską bramę, gdyż powiadam wam, że wielu będzie chciało tam wejść, ale nie będą mogli. Gdy gospodarz zamknie bramę, a wy zostaniecie na zewnątrz, wtedy będziecie pukać w bramę mówiąc: Panie, otwórz nam, a wtedy on odpowie wam: Nie wiem, skąd jesteście. Wówczas będziecie mówić: Jadaliśmy i pijaliśmy przed tobą, i nauczaliśmy na naszych drogach; a wtedy on odpowie: Nie wiem skąd przychodzicie, odejdźcie ode mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość (postępujecie niezgodnie moją nauką / Łk 13:24-27).

W Ewangelii Jana 17:25-26, Jezus modli się słowami. „Ojczy sprawiedliwy! Świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i oni poznali, że Ty mnie posłałeś. I objawiłem im Twoje imię, i objawię im Twoją bezgraniczną miłość (agape), którą mnie umiłowałaś, aby była także w nich”. Natomiast w Liście do Rzymian 5:5 i w 2 Liście Jana 1:6 czytamy, że „Duch Święty rozlewa w sercu każdej odrodzonej osoby Bożą miłość agape, która jest nam dana, abyśmy postępowali według Jego przykazań”. Więc jeśli ktoś otrzymuje od Ducha Świętego Bożą miłość, a nie postępuje według Jego przykazań, to staje się złym i niewiernym sługą. „Bo jeśli ktoś posiada dobra tego świata, a widzi brata w potrzebie i zamyka przed nim serce swoje, to jak może w nim mieszkać Boża miłość? Miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą” (1J 3:17-18).

Więcej na ten temat tutaj → [AGAPE - MIŁOŚĆ ODZWIERCIEDLAJĄCA BOŻY CHARAKTER](#)

W 25 rozdziale Ewangelii Mateusza, Jezus podaje dwie przypowieści mówiące o ludziach mających rozdwojone serca, którzy poznali Boga i Jego wolę, ale nie byli Mu posłuszni i nie robili tego, czego oczekował. Pierwsza przypowieść mówi o mądrych i głupich pannach oczekujących na Oblubieńca (1-13), które były czyste i wiedziały, czego oczekuje od nich Oblubieniec, bo miały Boże światło (lampy). Jednak kilka z nich nie uśmiercało swojej cielesności, dlatego nie stały się duchowe i nie miały w sobie oliwy.

Tą przypowieść Jezus kończy ostrzeżeniem: „*Bądź czujny, bo nie znasz dnia ani godziny, o której przyjdzie Syn Człowieczy, ponieważ wtedy będzie tak, jak z człowiekiem, który odjeżdżając, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek*” (25:13-14). Mówiąc, że *będzie tak, jak z owym człowiekiem ...*, Jezus nawiązuje do następnej przypowieści o niewiernym słudze, który też dobrze wiedział, czego oczekuje jego Pan, lecz też tego nie robił, bo był leniwy (w29).

W wersecie 29, Jezus wtrąca kluczowe zdanie: „*Każdemu kto ma, będzie dodane i będzie obfitował, a temu, kto nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma*”. Ale co ma, i co będzie mu zabrane? Sens tych słów jest taki, że każdy, kto okazuje Bogu bezgraniczną miłość (tak samo, jak Bóg jemu) i wypełnia Jego przykazania w codziennym życiu, temu Bóg może coraz więcej powierzyć, bo taka osoba ma coraz większą miłość do innych ludzi i coraz większe rozeznanie. A nieużyteczny sługa, który nie okazuje Bogu miłości i nie wypełnia Jego przykazań, nic nie otrzyma od Boga, a nawet straci to, co otrzymał na początku i weźmie to ktoś inny, a on zostanie wrzucony w ciemności zewnętrzne, gdzie jest płacz i zgrzytanie zębami (Mt 25:30).

Dlatego tak naprawdę nie są to przypowieści o talentach i pannach, tylko o skutkach ignorowania nowotestamentowych przykazań. W przypadku kobiet skutkiem jest głupota i brak „*łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem*” (1P3:3-5), a w przypadku mężczyzn lenistwo i brak szlachetnych cech, takich jak: czystość duchowa, poznanie, skromność, wierność, pobożność, braterstwo (2P1:5-12), oraz odpowiedzialność i konsekwencja, która cechuje dojrzałych ludzi. Gdy wierzący człowiek uśmierca swoją cielesność, to przestaje być egoistą a zaczyna być altruistą, którego cechują dobre uczynki, dzięki którym będzie mógł „*przyoblec czysty lśniący len*” (Obj 19:8). Przeciwnostwem takich osób są głupie panny i leniwi słudzy, bo głupota i lenistwo to wiodące cechy zarówno cielesnych kobiet, jak i cielesnych mężczyzn.

Puenta tej przypowieści znajduje się w Ewangelii Jana 15:1-7, gdzie Jezus mówi:

Mój Ojciec mój jest winogrodnikiem i odcina każdą latorośl, która we mnie nie wydaje owocu, i oczyszcza każdą, która wydaje owoc, aby wydawała jeszcze obfitszy. Ja jestem krzewem winnym, a wy jesteście latoroślami. Jeśli ktoś trwa we mnie (jest posłuszny moim słowom), wtedy Ja jestem w nim i wydaje wiele owocu, bo beze mnie nic uczynić nie może. Kto nie trwa we mnie (nie jest posłuszny moim słowom), ten zostanie wyrzucony jak zeschnięta latorośl, które się zbiera i wrzuca w ogień, gdzie płoną. Jeśli będziecie trwać we mnie i moje słowa będą w was, to proście o co chcecie, a stanie się wam (J 15:1-7).

Dalej Jezus mówi (Mt 25:30-46) z czego będą rozliczani Jego uczniowie w dniu oddawania zapłaty. Te słowa też są ostrzeżeniem dla wszystkich "wierzących", którzy nie uśmiercają swojej cielesności, w wyniku czego zakopali wszystko, co otrzymali od Pana i nie przynoszą oczekiwanych owoców. Jezus w wielu miejscach Pisma podkreśla, iż Boga cechuje świętość i sprawiedliwość, ale ponad wszystko bezgraniczna miłość agape. Dlatego Bóg wymaga także od nas, abysmy uśmiercali swój egoizm i okazywali jego miłość agape innym, bo po tym ma nas poznać świat. A miłość agape objawia się w szeroko rozumianym posłuszeństwie Słowu Bożemu, przebaczeniu winowajcom, cierpliwości oraz w miłowaniu bliźnich jak siebie samego, czyli zaspokajaniu najbardziej przyziemnych potrzeb naszych braci i sióstr, będących w potrzebie.

Miej zatem świadomość, że na twoim "liczniku" w niebie zapisują się wyłącznie bezinteresowne uczynki miłosierdzia i nie łudź się, że Bóg weźmie pod uwagę twoje chrześcijańskie pochodzenie, dziesięciny, szkoły biblijne, zasługi i kościelne tytuły. Te rzeczy będą działały wyłącznie na twoją niekorzyść, ponieważ jako lider, starszy, pastor, prezbiter lub biskup powinieneś być przykładem skromności, uniżenia i pokory dla wszystkich wierzących, a zarazem wzorem męstwa i dojrzałości, bo Jezus powiedział, że kto chce być w Jego Kościele wielki, ten musi być wzorem unizonego sługi dla pozostałych wierzących.

Jeśli tak będziesz postępować, to w dniu oddawania zapłaty usłyszysz:

Chodź błogosławiony mego Ojca i odziedzicz Królestwo przygotowane dla ciebie od założenia świata. Albowiem gdy byłem głodny, dałeś mi jeść, gdy byłem spragniony, dałeś mi pić, gdy byłem przychodniem, to mnie przyjąłeś, gdy byłem nagi, to mnie przyodziałeś, a gdy byłem chory i w więzieniu, to mnie odwiedzałeś. (...) Bo cokolwiek uczyniłeś jednemu z najmniejszych moich braci, to mnie uczyniłeś (Mt 25:34-40). Więc jeśli ktoś chce się chlubić, to niech się chlubi tym, że jest rozumny i wie, że Ja czynię miłosierdzie, prawo i sprawiedliwość na ziemi, gdyż w tym mam upodobanie - mówi Pan (Jer 9:23). Miłosierdzie góruje nad sądem, dlatego nad tym, kto nie okazywał miłosierdzia, odbędzie się sąd bez miłosierdzia. Cóż pomoże bracia moi, jeśli ktoś mówi, że ma wiarę, a nie ma uczynków? Czy sama wiara może go zbawić? (Jak 2:13-14).

A jeśli tak nie postępujesz, to usłysz to:

Biada wam uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, a zaniedbaliście to, co w Bożym prawie jest najważniejsze, czyli sprawiedliwość, miłosierdzie i wierność. To te rzeczy należało czynić w pierwszej kolejności, a tamtych nie zaniedbywać. Ślepi przewodnicy! Przekadzacie komara, a połykacie wielbłąda (Mt 23:23-24). Idźcie i nauczcie się, co to znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie służb i dziesięcin, bo nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych lecz grzeszników. I gdybyście rozumieli, co znaczy: Miłosierdzia chcę a nie ofiar, to nie potępialibyście niewinnych (Mt 9:13 i 12:7). Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiary, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszcz barani. Gdyż nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem jak czary, a krnąbrność (uporczywe upieranie się przy swoim) jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom. Kto teraz gardzi przykazaniami Pana, tym wzgardzi Pan i nie będzie z Nim królował (1Sm 15:22-23).

Kto ma uszy zdolne do słuchania, niechaj słucha